

# Przedszkola leśne. Kilka refleksji o wychowaniu w lesie

Wyobraźcie sobie przedszkole bez budynku, bez ograniczenia ścianami, bez pokoi zastawionych krzesłami, meblami – gdzie zajęcia są cały rok na zewnątrz, w naturze, na świeżym powietrzu: w parku, w lesie, na polanie, w ogrodzie.

Wyobraźcie sobie przedszkole, w którym nie ma ciągłego szumu i wrzawy dziecięcych głosów – gdzie dzieci znajdują ciszę, spokój, przestrzeń.

Wyobraźcie sobie przedszkole bez zabawek, gdzie dzieci za pomocą 2 gałęzi, 3 szyszek i kamienia rozwijają wyobraźnię i kreatywność lecąc rakieta, jadąc karetą, zwiedzając dalekie krainy.

Wyobraźcie sobie przedszkole, w którym dzieci mogą bezkarnie chodzić po błocie, dotykać robaka, wchodzić na drzewo, patykami dłużyć w ziemi.

Wyobraźcie sobie przedszkole, w którym na podłodze zamiast linoleum/wykładziny/dywanu/płytek z atestem leżą mech, trawa, szyszki, piasek.

## Dla rodziców z wyobraźnią



Zajęcia w lesie. Fot. Rafał Ryszka

Wyobraźcie sobie przedszkole, gdzie spacer i aktywność fizyczna to codzienna konieczność, a nie wymuszony punkt tygodniowego programu...

Idea pracy z dziećmi w środowisku naturalnym: lesie, parku, polanie, pod gołym niebem, przez cały dzień, o każdej porze roku – jest w Polsce prawie zupełnie nieznaną nie tylko wśród rodziców i wychowawców, ale także wśród teoretyków pedagogiki. Idea ta jest dla wielu szokująca, choć w istocie bardzo prosta i dziecięco naturalna. Od ponad 70 lat z powodzeniem instytucjonalnie realizowana jest na świecie. W Europie w dostępności takich placówek przodują kraje skandynawskie, ale łatwo je znaleźć także bliżej Polski: w Niemczech, Austrii czy Czechach. Ta forma pracy z małymi dziećmi ma wielu realizatorów, tomy naukowych opracowań i akademickich badań. Pomysł ma swoich zwolenników i krytyków. Tymczasem rosną kolejne już pokolenia wychowanków. Warto przyrzeć się bliżej tej wychowawczej koncepcji.

## Blisko natury

Leśne przedszkola mają kilka założeń, które odróżniają je od innych form edukacyjnych. Przede wszystkim, dzieci – niezależnie od warunków pogodowych – cały rok (z pewnymi wyjątkami) i cały dzień przebywają w środowisku naturalnym i w nim znajdują inspirację do zabaw i nauki. Tutaj

dzieci budują relacje z innymi osobami. Tutaj rozwijają swoją osobowość. Tutaj przygotowują się do późniejszej edukacji szkolnej. Uczenie się przez doświadczenie to podstawowa forma pracy. Rozwój dziecka jest ujęty holistycznie (całościowo), tzn. poprzez swoje zaangażowanie emocjonalne („serce”), intelektualną aktywność („głowa”), poprzez zmysłowe doświadczenie („ręce”) dzieci rozwijają swoje kompetencje i umiejętności. Każdy wymiar rozwoju osobowego człowieka – rozwój fizyczny, psychiczny, intelektualny, religijny, społeczny, przyrodniczy itd. – jest równo i wszechstronnie traktowany w codziennym rozkładzie zajęć i planie rocznym. Wychowawcy traktują dziecko jako naturalnego odkrywcę i naśladowcę. Umiejętności, wiedza i doświadczenie zdobyte w przyrodzie mają fundamentalne znaczenie dla późniejszego procesu uczenia się i edukacji szkolnej.

Cała idea wychowania w przedszkolu leśnym nastawiona jest na nabycie kompetencji społecznych, takich jak odpowiedzialność za siebie i innych, współpraca, pewność siebie, dojrzałe funkcjonowanie w grupie – najpierw w grupie rówieśniczej i rodzinie, później w innych wspólnotach i grupach. Wychowanie „bez drzwi i ścian”, w naturze, w akustyce całkiem innej niż w „standardowych” przedszkolach stwarza przestrzeń dla własnej, inicjowanej przez dziecko aktywności. Przyroda traktowana jest tutaj nie jako „tło”, dekoracja, ozdoba, przerywnik w rutynowym programie, ale jako bardzo istotny element całej pedagogiki leśnej – jako dodatkowy nauczyciel. To nie jest tylko „wychowanie w przyrodzie”. To wychowanie poprzez i dzięki naturze.

## Koncepcja pedagogiczna przedszkola leśnego

W swoich refleksjach opieram się na praktyce niemieckich Waldkindergarten. Co do genezy i szerszej teorii tematu, odsyłam do literatury. Poniżej chciałbym się skupić na kilku aspektach funkcjonowania przedszkoli w lesie, ciekawych z polskiego punktu widzenia.



Leśne Przedszkole. Fot. Rafał Ryszka

W szeroko w Niemczech komentowanych badaniach dzieci przedszkolnych i szkolnych wynika, że u ponad połowy tutejszych pierwszoklasistów stwierdza się nadwagę, wady postawy czy zaburzenia równowagi. U dużej części występują poważne problemy zdrowotne, takie jak autyzm,

niedowidzenie, niedosłyszenie, choroby przewlekłe, astma czy różnego rodzaju alergię. Często problemy zdrowotne uniemożliwiają dziecku normalne funkcjonowanie w przedszkolu i później w szkole. W Polsce 30% dzieci przedszkolnych i wczesnoszkolnych jest zagrożonych bocznym skrzywieniem kręgosłupa (skoliozą), a prawie 70% dzieci ma stwierdzoną asymetrię, czyli różnicę pomiędzy wysokościami barków i łopatek. Czy to dlatego, że od przedszkola w masowej edukacji skutecznie tłumi się u dzieci oczywistą i silną potrzebę ruchu? Tym bardziej to zastanawia, że istnieje ścisły związek pomiędzy ruchem (szeroko rozumianym) a rozwojem języka i procesem rozwoju słownictwa dzieci. Leśne przedszkole śmiało wykorzystuje tę naturalną właściwość maluchów. Tutaj umożliwia się dzieciom wszechstronny ruch, a natura sama stwarza okazję do kształtowania świadomości własnego ciała. Świetnie nadają się do tego naturalne nierówności podłoża (lasu, łąki), zmuszając do stabilnego poruszania się. To krótkie spacerki i dłuższe wędrówki (codziennie dzieci pokonują 2-3 kilometry), to wolny wybór rodzaju ruchu, którego nie ograniczają ściany ani mury. Istotne z punktu widzenia rozwojowego, a dające po prostu frajdę i radość leśnym przedszkolakom są gry i zabawy, bieganie, balansowanie, wspinanie się, czołganie, zabawy palcami i nogami, praca z prostymi materiałami i narzędziami (np. ostrzenie i zdobienie kijów, ciosanie kołków, proste rzeźbienie figurek w drewnie, rzeźby z kamienia itp.).

Dzieci budują relację ze światem, przedmiotami, innymi osobami na doświadczeniu i postrzeganiu otoczenia wszystkimi swoimi zmysłami. Dziecko bez wysiłku czy specjalnych „programów” doświadcza całego bogactwa widzenia, wążania, słuchania, dotykania, smakowania, równowagi. W planie dnia wykorzystuje się bogactwo i różnorodność natury: dźwięków i odgłosów (np. szelest liści, świergot ptaków, dźwięki ulewy czy wiatru szumiącego między drzewami, plusk wody), faktur (włochatych gąsienic, ostrych szyszek, kolczastych krzewów, miękkiego mchu), zapachów (zioł, lasu po deszczu, kwitnących owoców, kwiatów), zmiennej temperatury powietrza (chłód poranka, wilgotność mgły, upał południa, chłód cienia).

Dzieci budują i rozwijają dobre relacje z najbliższym otoczeniem wtedy, gdy traktowane są z szacunkiem i uwagą. Dzieci najmniej uczą się poprzez przekaz „jednokierunkowy”, czyli kiedy są wyłącznie nauczane czy napominane. Mały człowiek uczy się poprzez **naśladowanie i powtarzanie czynności w stałym rytmie**.

Naśladownictwo jest ważną formą uczenia się, nie tylko zresztą dzieci. Stąd w przedszkolu leśnym wychowawcy starają się raczej inicjować zajęcia, zachęcać do wybranej aktywności przedszkolaków, zostawiając im jednak wybór, czy przyłączyć się czy nie. Jednocześnie nie pozostawiają ich samym sobie. Ta sztuka kompromisu odbywa się na zasadzie „towarzyszenia” dziecku w dziennych zajęciach i zapewnienia swobody wyboru. Interwencje dorosłych w zabawy i interakcje między dziećmi odbywają się sporadycznie i na określonych zasadach.



Budowa szałas. Fot. Rafał Ryszka

Podczas pobytów w naturze doświadczamy, że przyroda jest cykliczna. Pory roku, rytm dnia i nocy, rytm tygodnia – w przyrodzie zjawiska powtarzają się. Ten oczywisty rytm i naturalna przemienność nadają orientację i pewność w dziecięcej codzienności. Rytuały, powtarzane święta i obrzędy, lokalne tradycje obchodzone wspólnie – dają dzieciom poczucie pewnej harmonii, budują wspólne doświadczenie, odwołują się do dziecięcej naturalnej wrażliwości, spontaniczności i emocji. Ta cykliczność, przewidywalność, rytm są autentyczną podstawą pracy wychowawczej. I dają świetne rezultaty wychowawcze!

Przedszkole leśne to miejsce, gdzie dzieci lubią być. Mają tutaj mocne poczucie przynależności do grupy, która jest wiekowo zróżnicowana. Dzieci świadomie wprowadza się w respektowanie osobistych uczuć, szanowanie zdania i opinii innych. Dzieci szczególnie potrzebują wspólnoty, w której jest miejsce na ich autonomię. W przedszkolu leśnym te społeczne kompetencje mogą się rozwijać na wiele konkretnych sposobów: poprzez wspólne przygotowanie posiłków, sprzątanie, gry i zabawy, organizowanie teatryków, udział w obchodach świąt (również osobistych, jak np. urodziny), organizowanie festynów czy przez przydzielanie każdemu zadań i obowiązków. Wspólne przebywanie w naturze wyostreza umiejętności wzajemnego słuchania, dostrzegania własnych potrzeb, ale także potrzeb innych, umiejętności rozwiązywania konfliktów, współpracy, wyrażania i odczytywania emocji. Uczy w końcu szacunku do przyrody, której jesteśmy częścią.

Dziecko chce być traktowane poważnie i z szacunkiem. Czy taką szczerą i uczciwą wymusza samo bycie w przyrodzie? Czy fałsz i udawanie, manipulacja, zostaną w naturze szybko zdemaskowane? Czy dobór nauczycieli wyklucza ich obłudę w kontakcie z dzieckiem? Trudno powiedzieć jednoznacznie. Faktem jest, że leśne przedszkole w swojej koncepcji stwarza warunki do harmonijnych relacji w grupie – pomiędzy dziećmi oraz między dziećmi a wychowawcami. Dzieci dopuszczają się do głosu w każdej możliwej kwestii i dają dużą dozę autonomii. Pedagogów znających koncepcję Janusza Korczaka nie trzeba przekonywać...

Ciekawszym aspektem działalności omawianych przedszkoli, na które warto zwrócić uwagę, jest wyjątkowe i drastycznie inne niż w tradycyjnym przedszkolnym budynku doświadczenie **akustyki**. Cisza i milczenie są ważnymi przeżyciami i potrzebami człowieka, nie tylko tego najmłodszego. Cisza pomaga nabrać siły, regenerować się, pomaga w koncentracji i utrzymaniu wewnętrznego (s)pokoju. W naturze dzieci korzystają z codziennych i częstych okazji do doświadczenia ciszy – na polanie, w szałasie, w namiocie czy na specjalnej „leśnej sofie”. Dzieci bardzo lubią „łowienie” z przyrody pojedynczych dźwięków: spadających liści, kroków, szumu drzew, śpiewu ptaków, huku potoku itd.

Nauczyciele wspierają to świadome postrzeganie otoczenia zmysłami poprzez specjalne gry i zabawy z „wyłączeniem” innych zmysłów (np. zasłoniętych oczu i uszu).

Wiele z codziennych zajęć w przedszkolu leśnym odbywa się w formie **gier i zabawy**. To wtedy dzieci (ale przecież nie tylko dzieci) pokazują/okazują swoją naturę i istotę. Środowisko naturalne stanowi najlepszą osnowę zabawy i gier w różnych wymiarach. Tutaj nikogo nie zaskakuje brak potrzeby przynoszenia domowych zabawek. Las, polana, park, łąka dostarczają „zabawek” aż nadto. Zamiast atestowanych, sztucznych, sterylnych, wymyślanych przez dorosłych „placów zabaw”, dzieci w lesie mają do dyspozycji nieograniczony „las zabaw”. Potwierdzi to każdy, kto widział frajdę dzieci wśród powalonych drzew czy na ślizgawce na mokrym, śliskim zboczu albo huśtających się na linie przewieszanej przez konar lub (o zgrozo!) taplających się w błocie. Miejskie huśtawki, zjeżdżalnie, piaskownice, karuzele, małpie gaje, pomosty, drabinki czy betonowe tunele tylko nieudolnie naśladują swoje naturalne pierwowzory. Rozwijanie małej i dużej motoryki czy rozwijanie fantazji realizują „leśne przedszkolaki” przez zabawę naturalnymi materiałami: piaskiem, kamieniami, mchem, szyszkami, gałęziami, kijkami, liśćmi itd. Swobodna zabawa naturalnymi przedmiotami i narzędziami udostępnianymi do „wolnej” pracy to duża przyjemność dla każdego dziecka.

Ostatnią z cech, które warto poruszyć w tym krótkim tekście, jest udział i zaangażowanie rodziców. Zdecydowana większość (o ile nie wszystkie!) przedszkoli leśnych w Niemczech prowadzona jest przez inicjatywy (stowarzyszenia) rodziców. Rodzice nie tylko akceptują tę propozycję edukacyjną dla swoich dzieci. Oni ją współtworzą i świadomie wybierają. Dzieci nie „posyła się” do leśnego przedszkola. Przedszkole leśne to filozofia rodziców. Rodziców z wyobraźnią...

## **Dziecko chce do lasu...**

To oczywiście tylko wybrane cechy przedszkoli leśnych. Temat można rozważać i oceniać pod dalszymi, w tym praktycznymi względami: późniejszych konsekwencji w edukacji szkolnej, zdrowotnych aspektów przebywania w lesie (również zimą), zagrożeń (kleszcze!), bezpieczeństwa, przystosowania społecznego „leśnych” przedszkolaków itd. Sama koncepcja w dzisiejszych czasach, stechnicyzowanych i wrogo czy bojaźliwie nastawionych do przyrody, gdzie wspólnota i współpraca wyparte zostały przez konkurencyjność, a komercja (także w sferze edukacji) zdominowała społeczne relacje, wydaje się ciekawą alternatywą pedagogiczną - ani tak eksperymentalną, ani tak radykalną, ani tak niemożliwą (pierwsze jaskółki pojawiły się już w Polsce: w Warszawie, Krakowie, Białymstoku czy Żywcu), jak nad Odrą i Wisłą się pozornie wydaje...

Zainteresowanych tematem zapraszamy do kontaktu i udziału w wizytach studyjnych, konferencjach czy warsztatach tematycznych.

Rafał Ryszka

Wrocławskie Stowarzyszenie Wychowawców, [wychowawcy.wroclaw.pl](http://wychowawcy.wroclaw.pl)

**Rafał Ryszka** (ur. 1975) - pedagog, współzałożyciel i członek zarządu Wrocławskiego Stowarzyszenia Wychowawców; członek Towarzystwa Szkół Waldorfskich Waldorfschulgemeinschaft e.V. w Lipsku; koordynator polsko-niemieckich wymian młodzieży i pedagogów oraz pedagogicznych wizyt studyjnych w Niemczech (certyfikat organizatora projektów międzynarodowych Deutsch-Polnisches Jugendwerk); polski współpracownik międzynarodowego kwartalnika pedagogiki przeżyć „e&l” - Internationale Zeitschrift für handlungsorientiertes Lernen; instruktor harcerski (harc mistrz) ZHPpgK w Niemczech; nauczyciel w szkole specjalnej w Lipsku.